



Rozważanie Męki Pańskiej to powrót do źródła Prawdy i Miłości, która we współczesnym świecie została zrelatywizowana. Za prawdę i miłość uznaje się to, co przynosi osobiste korzyści i rodzi radość zdobyczy tego świata.

Konieczność ponownego odkrycia Prawdy

ukrytej w ofiarnej miłości Boga, a objawionej w krzyżu Chrystusa, jest zadaniem każdego człowieka, a droga powrotu nazywana jest „nawróceniem”. Można tę drogę porównać do przemiany świadomości, jaka nastąpiła po odkryciu heliocentrycznego systemu, kiedy człowiek przestał uważać Ziemię za centrum świata i zmuszony był uznać prawdę, że to Ziemia krąży wokół Słońca.

Z nawróceniem jest podobnie: człowiek musi zmienić swą orbitę i zacząć poruszać się wg Prawa Miłości i Mądrości Bożej, by nie obracać się jedynie wg własnej osi, by nie zmarnować życia na staniu w miejscu.

Stacja 1 - Pan Jezus na śmierć skazany

Człowiek zagubił się i tak dalece pobłądził, że miłosierdzie skłoniło Boga do największej ofiary: Ojciec posyła Syna, aby przez oddanie Go w ręce ludzi człowiek mógł ponownie odnaleźć drogę prawdy i miłości, która daje pokój i prowadzi do domu Ojca.

Teraz, kiedy Faryzeusze uknuli spisek, a Piłat dla złagodzenia napiętej sytuacji politycznie wydaje wyrok na Jezusa, tę Prawdę ukrytą w miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego zna jedynie skazany na ukrzyżowanie Jezus i Jego matka Maryja.

Stacja II - Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Od grzechu pierwotnego aż do błogosławionego czasu obecności Boga pośród swego stworzenia, cały rodzaj ludzki pogrążony był w nierozpoznanym grzechu.

Ludzkie serca zatwardziały pod wpływem żądz ciała i bogactwa jak również z powodu prawa nakładanego przez rządzących.

Jeszcze niedawno szły za Jezusem tłumy: leczył ich choroby, wypędzał złe duchy, nauczał i głosił Słowo, które rozbudzało ich pragnienie prawdy i miłości. Lecz teraz wszyscy oprócz Maryi, zwątpili w Niego, bo poddał się woli oprawców i nie objawiła się w Nim chwała Ojca, której tak wielu oczekiwało.

Stacja III - pierwszy upadek Pana Jezusa

Człowiek dokonując sądu nad Bogiem kieruje się własnymi oczekiwaniami i roszczeniami wobec Boga. Jeśli Bóg je nie spełnia rodzi się niepokój i zwątpienie w Jego dobroć, wszechmoc i obecność. Rodzi się rozczarowanie, bo człowiek wciąż pragnie takiego Boga, który będzie spełniał jego życzenia i potrzeby.

Pan Jezus upada pod ciężarem ludzkich grzechów, ale tę prawdę zna tylko Jego Matka Maryja. To Ona, znalazła łaskę u Boga i poczęła z Ducha Świętego Syna Bożego, którego teraz wiedą na ukrzyżowanie!

Stacja IV - Jezus spotyka Matkę swoją

Miłość macierzyńska jest nierozłącznie związana z darem Bożego zaufania do niewiasty, którą Bóg wybrał na Matkę swojego Syna. Święte powołanie Niepokalanej Dziewicy na Matkę Boga niesie w sobie spełnienie proroctwa Symeona: *A Twoją duszę miecz przeniknie.*

Maryja również w tych najstraszniejszych chwilach, podobnie jak jej Syn, ofiarują swe cierpienia za zbawienie ludzi. Miłość, która zamieszkała w ich sercach znosi zniewagi wszelkie okrucieństwa zadawane przez oprawców, aby przez Jezusa mogła objawić się pełnia prawdy o Bożej miłości i miłosierdziu.

Stacja V - Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

W tym świecie mocniejsi wykorzystują słabszych i narzucają im swe prawa i zachowania. Wykorzystywani dążą do zmiany pozycji społecznych. Wielu pragnie zmiany swego społecznego statusu, by przejść z grupy wyzyskiwanych do wyzyskujących. Występujące napięcia rodzą krwawe wojny i rewolucje w historii narodów.

Szymon czuje się wykorzystany i przymuszony do pomocy, bo jest za słaby, by sprzeciwić się żołnierzom. Jednakże dopiero teraz, kiedy dźwiga krzyż doświadcza autentycznego spotkania z miłością i prawdą, które napełnia go pokojem i odmieniają jego spojrzenie na świat. Zrozumie, że to nie miłość własna lecz umiłowanie bliźniego odmienia oblicze tego świata.

Stacja VI - Weronika ociera twarz Jezusowi

Są takie twarze, które na zawsze pozostały w naszej pamięci. Są to twarze naszych rodziców, nauczycieli, kapłanów. Są to twarze dobre, pełne pokoju, łagodności, mądrości i miłości. Twarz Jezusa i cała Jego postać wyróżniała się niezwykłym pięknem, szlachetnością gestów, powabem świeżości, która niosła tajemnicę niezwyklej mocy Jego Ducha. *Szły za Nim tłumy*, nikt nie mógł przejść obojętnie wobec Niego.

Przez tłum żądnego krwi Skazańca przedziera się jakaś odważna kobieta... nie lęka się silnych ramion oprawców i przykłada chustę do skrwawionej twarzy Jezusa. Jej czuły gest zostaje nagrodzony odcisniętym obliczem Zbawiciela.

Stacja VII - Jezus upada po raz drugi

Codziennie oglądamy jakieś zdjęcia i obrazy różnych stron świata, gdzie toczą się wojny. Zabijani są żołnierze, matki, ojcowie i niewinne dzieci. Wielu będzie musiało nauczyć się żyć z okaleczonym ciałem i dźwigać niewidoczny dla oczu ciężar duchowych zranień, lęków, samotności i niesprawiedliwości.

Jezus zna ludzką kondycję, ograniczone możliwości natury, która ulega słabościom i zniszczeniu. Miłością ogarnia najsłabszych i podnosi się, aby wszystkich potrzebujących pomocy obdarzyć swą siłą do powstania i dalszej drogi, bo *moc w słabości się doskonali*.

Stacja VIII - Jezus spotyka płaczące niewiasty

Z miłości do samego siebie człowiek potrafi rozczulić się i płakać nad losem

drugiego. Płacz przynosi ulgę splątanim uczuciom, ale w niczym nie pomaga cierpiącemu i nie zmniejsza problemów, które są przyczyną płaczu.

Niewola uczuć jest przeszkodą do rozumienia i przyjęcia Prawdy, jaką Bóg objawia w swej miłości. Dlatego Jezus mówi: *Nie płaczcie nade mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi...*

Jezus zna drogę do Ojca, lecz płakać należy nad tymi, którzy tę drogę zagubią!

Stacja IX - Trzeci upadek Jezusa

Doświadczenie granicznego wyczerpania, słabości, zagrożenia i uczucie zbliżającej się śmierci, to przeżycia nie obce człowiekowi. Żyją pośród nas, ale są już jakby nieżywi ci, którzy wyrzuceni zostali poza nawias społeczeństwa i oczekują na karę śmierci wydanej na mocy obowiązującego prawa.

Jezusowi, który obdarza miłością każdego człowieka, nie jest obojętny los żadnego z ludzi. On, który jest źródłem życia, pragnie poprzez wysiłek powstania z kolejnego upadku, podzielić się swą pokorą i siłą do znoszenia przeciwności z każdym, kto tylko zapragnie skorzystać z Bożej mocy.

Stacja X - Pan Jezus z szat obnażony

Faryzeusze z miłości własnej i z zazdrości, zeszpecili ciało i zhańbili godność Jezusa. Perfidia i przebiegłość szatańskich mocy przejawiała się w gorliwości zadawanych zniewag, bluźnierstwie i wrogości, która cieszy się ze swej przewagi nad przeciwnikiem.

Jezus, który nawet Judasza nazwał swym przyjacielem doświadcza wrogości tych, którzy sami siebie uczynili wrogami Boga. Jezus pozwala się obnażyć z szat, aby dać człowiekowi szansę na obnażenie ludzkiej przewrotności.

Stacja XI - Krzyżowanie Pana Jezusa

Ludzkie choroby przykuwają ciała do łóżek jak do krzyża; chore myśli ograniczają możliwość wyjścia z ciemnych labiryntów strachu i lęku; chore dusze uśmiercają radość i odbierają sens życiu. Doświadczenie krzyża również w obecnych czasach jest powszechne, ale czy jest przeżywane w duchowej jedności z ukrzyżowanym Chrystusem?

Chore życie zatacza szerokie kręgi społeczeństw, które odrzucają Boga, bo pragną korzystać ze swej wolności bez żadnych ograniczeń. Aborcja, eutanazja, eksperymenty genetyczne, homozwiązki, to przejawy schorzałej wolności, która niesie śmiertelne zagrożenia dla ludzkiej duszy.

Stacja XII - Śmierć Pana Jezusa

Umierasz Panie za nas również dzisiaj, ale Twoja ofiara jest nieśmiertelna, jak Twoje zmartwychwstałe Ciało. Również dzisiaj jesteś krzyżowany i pozwalasz człowiekowi przebijać swe serce, aby z niego wypłynęła zbawcza krew i woda.

Idziesz do Ojca, aby przygotować nam miejsce i zesłać na ziemię Ducha Świętego, który nas doprowadzi do pełnej prawdy, jakiej jeszcze znieść nie możemy.

Maryjo, Matko Kościoła, naucz nas miłości i prowadź nas do Twego Syna.

Stacja XIII - Zdjęcie z krzyża

Umarłeś Jezu... ziemia się zatrzęsła, groza przeniknęła wszystkich ludzi. Niebo zagrzmiało i rozbłysło światłem błyskawicy. A pod krzyżem stała Twoja Matka, aby Twoje martwe ciało objąć ramionami i ostatni raz przytulić do serca!

Maryjo Niepokalana, Matko Bolesna, Matko Najświętsza jesteśmy przy Tobie i czuwamy! Spragnieni prawdziwej miłości, podążamy za Tobą, przyjmujemy Twoje pouczenia i pragniemy jak Ty i Twój Syn, złożyć swoje życie w ofierze Bogu.

Stacja XIV - Pogrzeb Pana Jezusa

Na ziemi stało się pusto i strasznie smutno bez Ciebie, Panie! Teraz trzeba tylko dopełnić obrzędu złożenia Twojego świętego Ciała w grobowej niszy i namaścić wonnościami. Spośród tłumów, które szły za Tobą pozostała garstka oddanych, którzy Cie naprawdę umiłowali. To oni zadbają o Twoje Ciało, Panie. Oni też, pociągnięci Twoją miłością, z wdzięcznością za Twoją ofiarę, oddadzą swe życie Tobie.

Natomiast ci, którzy samych sobie uczynili Twoimi wrogami wciąż się Ciebie boją. Właśnie nadchodzi straż, aby nie dopuścić do zapowiedzianego zmartwychwstania! Grób zamykają wielkim głazem... głupcy niczego nie rozumieją!

Stacja XV – Chwała Boga w Trójcy Jedyne

Ojcie nasz, któryś jest w niebie.... Pozwoliłeś nam Jezu modlić się Twoimi słowami! Pragniesz chwały Ojca w naszych sercach, jako odpowiedzi na Twoją nieskończoną miłość!

A my, wciąż Ciebie niegodni, przyjmując Twoje Ciało prosimy: przebacz nam Boże i przyjmij naszą dziękczynną ofiarę składaną ku chwale Ojca, Syna i Ducha Świętego.